

Sygn. akt V ACa 244/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska
Protokolant:	Anna Fic-Bojdoł

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2022 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. M., L. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 10 marca 2020 r., sygn. akt II Cgg 11/18

- zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 o tyle że zasądzone w nich tytułem należności głównych na rzecz każdego z powodów kwoty po 239.387,48 zł obniża do kwot po 218.668,26 (dwieście osiemnaście tysięcy sześćset sześćdziesiąt osiem 26/100) złotych na rzecz każdego z powodów z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot po 200.000 zł od dnia 11 maja 2018 r. oraz od kwot po 18.668,26 zł od dnia 27 sierpnia 2019 r., a w pozostałej części powództwo oddala;
- oddala apelację w pozostałym zakresie;
- zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanej kwoty po 250,86 (dwieście pięćdziesiąt 86/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Wiesława Namirska	
--	-----------------------	--

Sygn. akt V ACa 244/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2022 r.

Powodowie K. M. i L. M. domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K.(...) odszkodowania z tytułu szkód górniczych, jakie powstały w wyniku prowadzonej przez pozwaną eksploatacji górniczej na nieruchomości powodów położonej w J. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) Wydział VII Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Ostatecznie powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz z tego tytułu kwoty 239.387,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 200.000 zł od dnia 8 sierpnia 2017 r. oraz od kwoty 39.387,48 zł od dnia 27 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie pozwu powodowie wskazali, że na skutek działalności eksploatacyjnej prowadzonej przez pozwaną doszło do uszkodzeń budynku mieszkalnego, które polegały na znacznym przechyle bryły budynku, zawadzeniu piwnic, zwiłgoceniu elewacji, braku odpływu wód deszczowych z rynien, pęknięciach i zarysowaniu ścian i tynków oraz zwichrowaniu stolarki okiennej i drzwiowej. Utwierdzone nawierzchnie i ogrodzenia odniosły uszkodzenia w postaci ich deformacji, zwichrowaniu, rozregulowaniu, pęknięciach i wychyleniu, a odnośnie przydomowej oczyszczalni ścieków nastąpiło zakłócenie spadku kanalizacji i drenażu. Powodowie podali, że są spadkobiercami ich matki A. M. zmarłej w dniu 12 lutego 2018 r., która pismem z dnia 6 lipca 2017 r., będąc wtedy właścicielką nieruchomości, zażądała od pozwanej naprawienia szkód górniczych i wypłaty jednorazowego odszkodowania w kwocie 450.000 zł. Przedstawiona przez pozwaną propozycja ugody z dnia 22 stycznia 2018 r. nie została zaakceptowana przez powodów, bowiem powodowie w zakresie utwardzonych nawierzchni i ogrodzenia domagali się wypłaty jednorazowego odszkodowania, a nie przywrócenia ich do stanu poprzedniego. Co więcej, odszkodowanie w wysokości 207.426 zł było w ocenie powodów zbyt niskie i nie obejmowało ono kosztów rozbiórki. Powodowie nie wyrazili również zgody na dokonanie rozbiórki przez pozwaną, ani na obciążanie ich karami umownymi.

Pozwana (...) Spółka Akcyjnej w K.(...) w odpowiedzi na pozew przyznała, że właściwym sposobem naprawienia szkód górniczych w budynku mieszkalnym oraz przydomowej oczyszczalni ścieków powodów jest wypłata jednorazowego odszkodowania liczona jako wartość odtworzeniowa tych obiektów, jednak wskazała, że kwota dochodzonego odszkodowania jest rażąco zawyżona. W zakresie żądania powodów wypłaty jednorazowego odszkodowania liczonego jako wartość odtworzeniowa ogrodzenia oraz nawierzchni, odszkodowania za koszty rozbiórki obiektów, a także w części dotyczącej żądania odsetek za okres od dnia 8 sierpnia 2017 r. do dnia wyrokowania pozwana wniosła o oddalenie powództwa i nieobciążanie jej kosztami procesu, gdyż nie dała podstaw do wytoczenia powództwa.

Uzasadniając odpowiedź na pozew pozwana podała, że odszkodowanie tytułem usunięcia szkód górniczych odnośnie budynku mieszkalnego oraz przydomowej oczyszczalni ścieków powinno zostać wyliczone metodą szczegółową wyceny, według stanu obiektów i stopnia amortyzacji ustalonego na dzień wydania opinii przez biegłego oraz stawek aktualnych na ten dzień. Pozwana wskazała także, że żądanie odszkodowania kosztów rozbiórki obiektów jest pozbawione podstaw prawnych i przedwczesne, gdyż rozbiórka tych obiektów nie nastąpiła, a powodowie nie wykazali żadnymi dowodami, iż obiekty te zostaną rozebrane, ani że w ogóle zamierzają obiekty te rozebrać. Co do nawierzchni i ogrodzenia pozwana podniosła, iż nie zachodzą podstawy do wypłaty odszkodowania, skoro stosunkowo niewielkim kosztem jest możliwa ich naprawa, a co za tym idzie, odszkodowanie powinno być ustalone w wysokości za jaką możliwe jest przywrócenie tych obiektów do stanu poprzedniego. Co więcej, pozwana argumentowała, że za część ogrodzenia wypłacone zostało jednorazowe odszkodowanie na podstawie ugody nr (...) z dnia 14 maja 2008 r., a więc roszczenie w tej części wygasło i nie może być skutecznie dochodzone. Konkludując pozwana podała,

iż prowadziła z poprzedniczką prawną powodów rozmowy, lecz z przyczyn od pozwanej niezależnych nie doszło do zawarcia ugody. Pozwana przedstawiła powodom propozycję ugodową, z którą się nie zgodzili, jednakże nie przedstawili oni swojej propozycji, a zatem pozwana nie dała podstaw do wytoczenia powództwa i nie powinna zostać obciążona kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2020 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 239.387,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot 200.000 zł od dnia 11 maja 2018 r. oraz od kwot 39.387,48 zł od dnia 27 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 26.078,12 zł tytułem kosztów postępowania sądowego i zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie są właścicielami zabudowanej nieruchomości położonej w J. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) Wydział VII Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Na nieruchomości tej znajduje się: budynek mieszkalny, utwardzone nawierzchnie, przydomowa oczyszczalnia ścieków oraz ogrodzenie, które uległy uszkodzeniu na skutek ruchu zakładu górniczego pozwanej. Uszkodzenia budynku mieszkalnego polegały na: znacznym przechyle bryły budynku, zawodnieniu piwnic, zawilgoceniu elewacji, braku odpływu wód deszczowych z rynien, pęknięciach i zarysowaniach ścian i tynków, rozregulowaniu stolarki okiennej i drzwiowej. Uszkodzenia utwardzonych nawierzchni i ogrodzenia polegają na deformacjach, zwichrowaniu, rozregulowaniu, pęknięciach i wychyleniu. Uszkodzenia przydomowej oczyszczalni ścieków polegają na zakłóceniu spadku kanalizacji i drenażu.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy podał, że budynek mieszkalny dwukondygnacyjny wbudowany został w latach 1963 – 1966. Budynek jest podpiwniczony, jego kubatura wynosi 559 m³, konstrukcja murowana, fundament żelbetonowy, stropy i stropodach żelbetonowe. Nawierzchnia z kostki betonowej, drobnowymiarowej oraz płyt betonowych ażurowych. Ogrodzenia z przęsł drewnianych na słupkach stalowych wraz z bramą i furtką. Wybudowane w 2013 r. szambo – przydomowa oczyszczalnia ścieków – zbiornik z tworzywa sztucznego z drenażem rozsączającym. Pochylenie budynku wynosi 27 mm/m.

Występuje zawodnienie piwnic, zawilgocenie odsłoniętych elewacji, brak odpływu wód deszczowych w orywnowaniu, deformacja ościeży otworów drzwiowych, spękanie ścian elewacji. Co do nawierzchni utwardzonych występuje deformacja nawierzchni w rejonie wejścia do budynku oraz części chodnika frontowego, rozsuniecie płyt i kostek w wyniku rozpełzania podłoża gruntowego. Natomiast w ogrodzeniu występuje rozregulowanie przęsł i słupków oraz deformacja skrzydeł bramy. W przypadku przydomowej oczyszczalni ścieków ma miejsce zakłócenie w spadku kanalizacji i drenażu. Sąd Okręgowy ustalił, że szkody te powstały w 2016 r.

WARTOŚĆ BRUTTO (ZŁ)			
	STOPIEŃ ZUŻYCIA TECHNICZNEGO NA 2016 ROK	STOPIEŃ ZUŻYCIA TECHNICZNEGO NA 2018 ROK	

Stopień zużycia technicznego (%)	Roboty rozbiórkowe	Wartość odtworzeniowa z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego dotyczącego materiałów	Wartość odtworzeniowa z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego całości nakładów	Stopień zużycia technicznego (%)	Roboty rozbiórkowe	Wartość odtworzeniowa z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego dotyczącego materiałów	Wartość odtworzeniowa z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego całości nakładów	
Budynek mieszkalny	20,37		342.776,66 × 1,08 = 370.198,79	306.256,39 × 1,08 = 330.756,90	22,32		338.773,03 × 1,08 = 365.874,87	298.756,71 × 1,08 = 322.657,25
Przydomowa oczyszczalnia ścieków	5,76		10.470,61 × 1,23 = 12.878,85	10.130,56 × 1,23 = 12.460,59	16,00		9.974,36 × 1,23 = 12.268,46	9.029,79 × 1,23 = 11.106,64
Nawierzchnia	8,20		11.101,36 × 1,23 = 13.654,67	9.818,20 × 1,23 = 12.076,39	23,04		10.861,67 × 1,23 = 13.359,85	9.237,27 × 1,23 = 11.361,84
RAZEM		66.701,34 × 1,23 = 82.042,65	396.732,31	355.293,88		66.701,34 × 1,23 = 82.042,65	391.503,18	345.125,73

Idąc dalej Sąd Okręgowy opierając się na wyżej załączonej tabeli, która została sporządzona przez biegłą, ustalił, że na 2016 r. wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego dotyczącego materiałów, przydomowej oczyszczalni ścieków oraz nawierzchni z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego dotyczących materiałów – przy uwzględnieniu stawki VAT w wysokości 8% dla budynku mieszkalnego oraz stawki VAT 23% dla obiektów pozostałych – wyniosła łącznie

396.732,31 zł. Koszty robót rozbiórkowych dla budynku mieszkalnego wraz z raportem geodezyjnym Sądu Okręgowy przyjął w wysokości 71.312,53 zł, a dla nawierzchni z kostki betonowej w wysokości 6.676,71 zł. Kwotę robót rozbiórkowych po zsumowaniu następnie pomniejszono o wartość robót rozbiórkowych ogrodzenia drewnianego i stalowego jako elementów, które uległy zużyciu technicznemu. Instalacja kanalizacyjną i rozsączającą z przydomowej oczyszczalni ścieków nie wymaga rozbiór, gdyż pozostaje w gruncie do dalszego wykorzystania. Wartość robót budowlanych – w zgodzie z obowiązującymi standardami – pomniejszono o materiały z odzysku, które traktuje się jako gruz budowlany i złom, co łącznie stanowiło kwotę 11.288 zł (gruz ceglany i ceramiczny – 2.400 zł, złom stalowy – 195,20 zł, drewno – 16,80 zł, gruz betonowy – 8.676 zł). Ostateczna wartość robót rozbiórkowych wyniosła 66.701,34 zł, a po jej powiększeniu o stawkę VAT 23% wyniosła ona 82.042,65 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił, że budynek mieszkalny, jak i inne składniki budowlane usytuowane na nieruchomości przy ulicy (...) w J. przez cały okres ich eksploatacji podlegały wpływom działalności górniczej o różnym natężeniu. Nieruchomość powodów znajduje się pod wpływem zakładu górniczego pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K.(...). Ruch tego zakładu powoduje deformację terenu górniczego i powstanie na nieruchomości powodów szkód górniczych, które utrudniają w sposób istotny korzystanie z niej oraz prowadzą do degradacji usytuowanych na niej obiektów budowlanych. Szkody powstałe na nieruchomości powodów są znaczące i ściśle związane z ruchem zakładu górniczego pozwanej. Nadto Sąd Okręgowy poczynił ustalenia, iż na mocy ugody nr (...) z dnia 14 maja 2008 r. pozwana dokonała naprawy części ogrodzenia uszkodzonego wskutek jej działalności wydobywczej.

Kontynuując Sąd Okręgowy ustalił, że fakt wystąpienia wyżej opisanych szkód, które ujawnione zostały w 2017 r., matka powodów A. M. pismem z dnia 6 lipca 2017 r. wystąpiła do pozwanej spółki z wnioskiem o ich naprawę. W odpowiedzi pozwana pismem z dnia 26 lipca 2017 r. nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za szkody górnicze w obiektach objętych pozwem, informując jednocześnie, że zleciła opracowanie analizy techniczno-ekonomicznej celem ustalenia sposobu naprawienia szkody i zobowiązała się do przedstawienia propozycji ugody na początku listopada 2017 r. Pozwana nie dotrzymała powyższego terminu, jednak przedstawiła propozycję ugodową w piśmie z dnia 22 stycznia 2018 r. Przedstawiona przez stronę pozwaną rzeczona propozycja była dla powodów niesatysfakcjonująca z uwagi na znacząco zaniżoną w ich mniemaniu wysokość odszkodowania. Strona pozwana zaoferowała bowiem powodom odszkodowanie w wysokości 207.426 zł, naprawienie szkód w nawierzchniach i ogrodzeniu przez przywrócenie stanu poprzedniego bez określenia sposobu i terminu tych prac, rozbiórkę obiektów wraz z utylizacją odpadów przez pozwaną oraz karę umowną w wysokości 40.000 zł za niewydanie obiektów do rozbiórki w umówionym terminie. Z uwagi na śmierć matki powodów w dniu 12 lutego 2018 r., powodowie jako jej następcy prawni wystąpili z przedmiotowym powództwem.

Podejmując rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów, którym dał wiarę w całości, jako że sporządzone zostały one przez uprawnione podmioty w ramach obowiązków wynikających z charakteru ich działalności, a zgodność ich treści z rzeczywistym stanem faktycznym nie została przez strony zakwestionowana w toku procesu. Sąd Okręgowy w pełni podzielił wywody i wnioski opinii zasadniczej, jak i opinii uzupełniających wydanych przez biegłą sądową z zakresu budownictwa R. Ż.. Opinie w ocenie Sądu Okręgowego zostały sporządzone w sposób rzetelny, wyczerpujący i były poparte specjalistyczną wiedzą. Biegła szczegółowo przeanalizowała zagadnienia dotyczące uszkodzeń występujących na nieruchomości powodów, realnej wartości odszkodowania w kontekście przeanalizowanych szkód, z odniesieniem zarówno do kwestii wartości technicznej obiektów, jak i kosztów ich rozbiórki. Sąd Okręgowy ocenił przedstawione w rozpoznawanej sprawie opinie biegłej w zakresie wyżej opisanym jako odznaczające się pełną przydatnością dowodową w świetle powołanych kryteriów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie dochodzone przez powodów zasługiwało na uwzględnienie w całości. Podkreślił, iż poza sporem był fakt podlegania nieruchomości powodów wpływom górniczym zakładu pozwanej oraz powstania w związku z tym szkód. Ponadto, Sąd Okręgowy wskazał, że strony zgodnie oświadczyły, że naprawa szkód powinna nastąpić przez wypłatę jednorazowego odszkodowania. Sąd Okręgowy zaznaczył, że spór stron ograniczał się co do zakresu należnego odszkodowania, a ponadto dodał, iż strona pozwana podniosła zarzut powagi rzeczy ugodzonej co do ogrodzenia z uwagi na fakt jego uprzedniej naprawy na mocy ugody z dnia 14 maja 2018 r.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, że zgodnie

z art. 435 § 1 k.c. przedsiębiorca górniczy, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itd.) odpowiada za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną przez ruch tego przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy zważając, że w sprawie zastosowanie ma nowa ustawa o prawie geologicznym i górniczym (dalej: „prawo geologiczne i górnicze”) przytoczył treść przepisu art. 144 tej ustawy i wskazał, że zgodnie z ust. 1 tego przepisu właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie

z prawem geologicznym i górniczym. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą. Ustęp 2 art. 144 prawa geologicznego

i górniczego stanowi, że przepis powyższy stosuje się odpowiednio do innych podmiotów, których prawa majątkowe są zagrożone ruchem zakładu górniczego. Natomiast z kolejnego ustępu wynika, że jeżeli nie zachodzą okoliczności przewidziane w ustępach 1 i 2, przedsiębiorca odpowiada za szkodę według zasad określonych w Kodeksie cywilnym. Sąd Okręgowy wskazał, iż zastosowanie w sprawie znajdzie przepis art. 363 k.c., a zgodnie

z § 1 w tego przepisu naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego (restytucja naturalna), bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z kolei w § 2 wskazano, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Idąc dalej Sąd Okręgowy zważył, że po myśli art. 151 ust. 1 prawa geologicznego

i górniczego przejście do etapu postępowania sądowego dochodzenia zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania za powstałą szkodę w związku z ruchem zakładu górniczego, wymaga najpierw przeprowadzenia postępowania ugodowego między stronami. Natomiast w ustępie

2 tego przepisu wskazano, że warunek wyczerpania postępowania ugodowego jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca odmówił zawarcia ugody lub jeżeli od skierowania przez poszkodowanego roszczenia wobec przedsiębiorcy upłynęło 30 dni, chyba że poszkodowany, zgłaszając żądanie zawarcia ugody, wyznaczył dłuższy termin.

Odwołując się do przebiegu i wymiany pomiędzy stronami korespondencji wynikającej ze złożenia wniosku o naprawienie szkód górniczych oraz oferowanej przez pozwaną propozycji ugody, szczegółowo opisanych wyżej, Sąd Okręgowy uznał, że tryb ugodowy przewidziany prawem geologicznym i górniczym został wyczerpany, a w konsekwencji powodowie uprawnieni byli do wytoczenia powództwa.

Następnie Sąd Okręgowy zważył, że strony zgodnie oświadczyły, że właściwym sposobem naprawienia szkody jest wypłata odszkodowania pieniężnego stanowiącego sumę kwot aktualnej wartości technicznej obiektów posadowionych na należącej do powodów nieruchomości w wysokości 396.732,31 zł. Kwota ta stanowiła wartość odtworzeniową budynku mieszkalnego, przydomowej oczyszczalni ścieków oraz nawierzchni

z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego dotyczącego materiałów wraz

z uwzględnieniem stawek VAT. Natomiast wartość robót rozbiórkowych Sąd Okręgowy uznał w wysokości 82.042,65 zł powiększonej o stawkę VAT 23%. Na łączną kwotę kosztów robót rozbiórkowych złożyły się kwoty dotyczące budynku mieszkalnego wraz z raportem geodezyjnym w wysokości 71.312,53 zł i nawierzchni z kostki betonowej w wysokości 6.676,71 zł. Kolejno sumę tych kwot pomniejszono o wartość robót rozbiórkowych ogrodzenia drewnianego i stalowego jako elementów, które uległy zużyciu technicznemu, a także

o materiały z odzysku, które traktuje się jako gróz budowlany i złom w łącznej wysokości 11.288 zł (gruz ceglany i ceramiczny – 2.400 zł, złom stalowy – 195,20 zł, drewno – 16,80 zł, gruz betonowy – 8.676 zł). Instalacja kanalizacyjną i rozsączającą z przydomowej oczyszczalni ścieków nie wymagała rozbiórki, gdyż pozostała w gruncie do dalszego wykorzystania.

Z kolei odnosząc się do argumentu pozwanej, iż odszkodowanie nie powinno obejmować kosztów rozbiórki, Sąd Okręgowy odwołał się do regulacji ustawy Prawo Budowlane (dalej: „prawo budowlane”) i wyjaśnił, że art. 66 ust. 1 prawa budowlanego stanowi, iż w przypadku stwierdzenia, że obiekt budowlany: może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi, bezpieczeństwu mienia bądź środowiska, albo jest użytkowany w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu ludzi, bezpieczeństwu mienia lub środowisku, albo jest w nieodpowiednim stanie technicznym, albo powoduje swym wyglądem oszpeccenia otoczenia – właściwy organ nakazuje, w drodze decyzji, usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości, określając termin wykonania tego obowiązku. Następnie Sąd Okręgowy zacytował art. 67 ust. 1 prawa budowlanego i wskazał, że jeżeli nieużytkowany lub niewykończony obiekt budowlany nie nadaje się do remontu, odbudowy lub wykończenia, właściwy organ wydaje decyzję nakazującą właścicielowi lub zarządcy rozbiórkę tego obiektu i uporządkowanie terenu, określając terminy przystąpienia do tych robót i ich zakończenia.

Odnosząc się do poglądu judykatury, iż naprawienie szkody górniczej przez zapłatę sumy pieniężnej na podstawie art. 145 prawa geologicznego i górniczego w zw. z art. 363 k.c. ma charakter ekwiwalenty i zarazem kompensacyjny, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powodów, że odszkodowanie obejmuje również koszty rozbiórki. W ocenie Sądu Okręgowego rozbiórka jest konsekwencją uszkodzenia obiektów wskutek ruchu zakładu górniczego pozwanej, a więc koszt tej rozbiórki wchodzi w zakres należnego powodom odszkodowania. Skoro zły stan techniczny obiektów budowlanych nie pozwala na ich remont, jak też nie można z nich korzystać zgodnie z ich przeznaczeniem – czego pozwana spółka nie kwestionowała – to nie budzi wątpliwości, że zachodzi konieczność ich rozbiórki. Sąd Okręgowy ustalił, że skoro uszkodzenie budynków oraz ogrodzenia pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem zakładu górniczego pozwanej, a skutkiem tego uszkodzenia jest konieczność dokonania rozbiórki obiektów, to powodom przysługuje roszczenie odszkodowawcze, które obejmuje koszty rzeczowej rozbiórki. W świetle powyższego, odszkodowanie winno obejmować naprawienie całej szkody, w tym wypadku także tej części obejmującej koszty rozbiórki obiektów, które muszą zostać poniesione. Sąd Okręgowy dodał, że pozwana nie wykazała, iż powodowie – jako właściciele nieruchomości, wbrew zasadom racjonalnego gospodarowania swoją nieruchomością – będą utrzymywać znajdujące się na niej uszkodzone, nienadające się do remontu i użytku obiekty i nie dokonają ich rozbiórki. Zdaniem Sądu Okręgowego właścicielom w związku z koniecznością rozbiórki uszkodzonych obiektów przysługuje roszczenie odszkodowawcze w wysokości poniesionych lub przewidywanych kosztów jego rozbiórki. Podkreślił, że zasada stanowiąca o obowiązku naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej z chwilą wyrządzenia szkody, mając zastosowanie do szkód górniczych, nie jest uzależniona od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Poszkodowany może domagać się odszkodowania, dla przyznania którego nie ma znaczenia, czy korzysta on z uszkodzonego przedmiotu, będzie z niego korzystał w przyszłości bądź „odtworzy go”. Sąd Okręgowy wskazał, że dla ustalenia wysokości szkody nie jest istotne czy powodowie faktycznie dokonali rozbiórki, zaś rezygnacja bądź odroczenie w czasie wykonania przysługujących im uprawnień, nie świadczą o tym, że szkoda nie istnieje. Przejawia się ona w tym, że do chwili rozbiórki powodowie będą zmuszeni do znoszenia wszelkich niedogodności wiążących się z utrzymaniem stanu naruszającego ich prawa właścicielskie, a przede wszystkim powodowie zmuszeni będą liczyć się z ewentualnymi konsekwencjami prawnymi.

W ocenie Sądu Okręgowego rozebranie uszkodzonych obiektów wiąże się z koniecznością wydatkowania na ten cel znacznych środków finansowych, co uzasadnia twierdzenie o powstaniu pasywów w majątku powodów. Uzależnienie zatem przyznania odszkodowania od rzeczywistego poniesienia tych kosztów mogłoby w efekcie – z braku odpowiednich środków – doprowadzić do tego, że powodowie mogliby nigdy nie uzyskać należnej im ochrony prawnej, co jest to nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Sąd Okręgowy uwypuklił, iż dla oceny zasadności żądania pozwu w zakresie kosztów robót rozbiórkowych nie ma znaczenia czy zostały podjęte czynności administracyjnoprawne prowadzące do wydania zezwolenia na rozbiórkę lub wręcz nakazania rozbiórki.

Wydanie rzeczowej decyzji nie jest bowiem przesłanką wystąpienia szkody związanej

z koniecznością dokonania rozbiórki. Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że zasądzenie na rzecz powodów odszkodowania z tytułu kosztów rozbiórki, mimo iż nie zostały one faktycznie poniesione, nie narusza porządku prawnego.

Za bezzasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut pozwanej spółki, który dotyczył powagi rzeczy ugodzonej. Sąd Okręgowy podniósł, że mimo uprzedniego dokonania naprawy ogrodzenia, to niniejsze postępowanie dotyczy szkód powstałych na nieruchomości powodów w 2016 r., a zatem są to nowe szkody spowodowane przez ruch zakładu pozwanej i pozostają bez związku ze szkodami powstałymi i naprawionymi w latach wcześniejszych.

Nadto Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut podnoszony przez pozwaną dotyczący sposobu poczynienia opisanych obliczeń przez biegłą. Sąd Okręgowy wskazał, że przedstawione przez biegłą opinie zostały opracowane w zgodzie z powszechnie obowiązującymi standardami dotyczącymi wydawania opinii specjalistycznych z zakresu budownictwa, zaś wysokość odszkodowania ustalona została według cen z daty ustalenia odszkodowania, co wynikało wprost z treści art. 363 § 2 k.p.c.

Mając na uwadze fakt, że wysokość odszkodowania została obliczona według stanu na dzień sporządzenia przez biegłą opinii, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że dopiero od tego dnia znana jest rzeczywista wartość szkody. Tym samym, Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził odsetki ustawowe od pierwotnie dochodzonych przez powodów kwot po 200.000 zł od dnia 11 maja 2018 r. (od dnia następnego po doręczeniu pozwu stronie pozwanej), oddalając roszczenie powodów o odsetki w pozostałym zakresie, zaś od kwot po 39.387,48 zł, o które powodowie ostatecznie rozszerzyli swoje żądanie, odsetki należało zasądzić od dnia 27 sierpnia 2019 r. (od dnia następnego po doręczeniu pozwanej drugiej opinii uzupełniającej).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Okręgowy wydał w oparciu o treść art. 98 § 1 i 99 k.p.c. i zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a także nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 26.078,12 zł, na którą złożyła się opłata od pozwu w wysokości 20.000 zł oraz wynagrodzenie biegłej za opinię zasadniczą i dwie opinie uzupełniające w łącznej kwocie 6.078,12 zł.

Wyrok Sądu Okręgowego został w części zaskarżony przez pozwaną, która zakwestionowała wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad zasądzone na rzecz każdego z powodów kwoty po 172.562,87 zł oraz zawarte w nim rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych. W apelacji sformułowano następujące zarzuty:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 145 prawa geologicznego i górniczego poprzez błędne przyjęcie, że każdy z powodów poniósł szkodę majątkową związaną z kosztami rozbiórki budynku mieszkalnego oraz innych obiektów na nieruchomości, która winna zostać naprawiona przez pozwaną poprzez zapłatę odszkodowania pomimo tego, że koszty związane z rozbiórką nie zostały poniesione, ani nie zostały podjęte przez powodów żadne czynności faktyczne bądź prawne zmierzające do dokonania rozbiórki obiektów;
- art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 145 prawa geologicznego i górniczego poprzez błędne przyjęcie, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działalnością górniczną pozwanej a zapłatą odszkodowania z tytułu kosztów rozbiórki pomimo tego, iż obiekty powodów nie zostały rozebrane i nie zagrażają bezpieczeństwu, jak również nie zostały podjęte przez powodów żadne działania zmierzające do dokonania rozbiórki tych obiektów;

- art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 145 prawa geologicznego i górniczego poprzez błędne przyjęcie, że odszkodowanie nie powinno zostać pomniejszone o stopień naturalnego zużycia liczony od całości nakładów, lecz wyłącznie od materiałów budowlanych;
- art. 405 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów zwrotu kosztów rozbiórki obiektów pomimo braku podstawy prawnej tego świadczenia, co skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem powodów kosztem pozwanej;

b) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dowolność w ocenie zgromadzonych dowodów w sprawie, co skutkuje uznaniem, że powodowie ponieśli uszczerbek majątkowy związany z kosztami rozbiórki i że roszczenie to nie jest przedwczesne;
- art. 277 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i bezkrytyczne przyjęcie dowodu z opinii biegłego sądowego R. Ż. w zakresie ustalenia amortyzacji (stopnia naturalnego zużycia obiektów) oraz przyjęcie, że stopień naturalnego zużycia winien odnosić się wyłącznie do materiałów, a nie do całości nakładów oraz że winien zostać obliczony hipotetycznie na przyjętą datę powstania szkody w przeszłości, a nie na dzień sporządzenia opinii.

W związku z podniesionymi zarzutami apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 172.562,87 zł w miejsce kwoty po 239.387,48 zł oddalenie powództwa w pozostałej części oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji w zakresie kosztów zastępstwa procesowego i kosztów sądowych, względnie przekazanie w zaskarżonym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu albo przeprowadzenie postępowania dowodowego w zaskarżonym zakresie przez Sąd Apelacyjny. W obu wypadkach pozwana wniosła o zasądzenie na jej rzecz od każdego z powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Ponadto apelująca powołując się na art. 390 k.p.c. wniosła o przedstawienie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu dotyczącego zasadności uwzględnienia roszczeń poszkodowanych w zakresie odszkodowania związane ze zwrotem kosztów rozbiórki obiektów budowlanych i powiększenia kwoty jednorazowego odszkodowania o wartość kosztów rozbiórki, pomimo tego, że koszty te nie zostały poniesione, ani nie zostały nawet podjęte działania poszkodowanego zmierzające do dokonania rozbiórki obiektów, wobec czego szkoda nie wystąpiła, a samo roszczenie jest przedwczesne i niewymagalne w dacie zasądzenia.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył i ustalił, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się częściowo zasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wniosku strony pozwanej o przedstawienie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu wskazania wymaga, że zgodnie z treścią art. 390 § 1 k.c. jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. Niemniej jednak nie każda rozbieżność w orzecznictwie uzasadnia wystąpienie do Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym

na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Zaakcentować należy, że nawet występowanie różnicy poglądów w określonej kwestii prawnej nie pozbawia sądu odwoławczego prawa samodzielnego jej rozstrzygnięcia, co też miało miejsce w niniejszej sprawie, stąd wniosek apelującej o zastosowanie instytucji regulowanej w przywołanym wyżej przepisie nie zasługiwał na uwzględnienie.

W apelacji zawarto zarzuty poczynienia nieprawidłowych ustaleń, a także naruszenia prawa procesowego, jak również materialnego. W pierwszej kolejności należy się jednak odnieść do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na prawidłowość ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzekania o żądaniu pozwu. Analiza zarzutów naruszenia prawa materialnego jest natomiast możliwa dopiero wówczas, gdy w niewadliwy sposób został ustalony stan faktyczny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji odpowiadają wynikom postępowania dowodowego, które zostało przeprowadzone prawidłowo i wymagało uzupełnienia o tyle, że Sąd Apelacyjny działając z urzędu, wziął pod uwagę wniesione w toku postępowania apelacyjnego pismo powodów z dnia 12 maja 2021 r. i dopuścił dowód z projektu organizacji i technologii robót rozbiórkowych budynku mieszkalnego znajdującego się przy ulicy (...) w J. (parcela nr (...)) wraz

z załącznikami w celu ustalenia czynności przygotowawczych powodów zmierzających

do przeprowadzenia prac rozbiórkowych budynku. Sąd Apelacyjny będąc władnym na mocy art. 387 § 2¹ ust. 1 k.p.c., przyjął ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji

- za wyjątkiem ustaleń wiążących się z kwestią wysokości szkody - za własne co oznacza,

iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego. Jednakże, Sąd Apelacyjny w postępowaniu odwoławczym dokonał ponownej oceny w zakresie ustalenia wysokości szkody w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny czyni w pierwszej kolejności rozważania w zakresie zarzutu, w którym strona pozwana wysuwa, iż w niniejszej sprawie nie istnieje szkoda majątkowa powodów związana z poniesieniem przez nich kosztów rozbiórki obiektów budowlanych, gdyż nie nastąpiła rozbiórka tych obiektów, a co więcej, powodowie nie wykazali, iż do rozebrania obiektów dojdzie w najbliższej przyszłości, ani że powodowie zamierzają je rozbierać.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie, że stan techniczny obiektów posadowionych na nieruchomości powodów jest taki, że ich remont jest technicznie i ekonomicznie nieuzasadniony, a budynek mieszkalny nie nadaje się do korzystania z niego zgodnie

z przeznaczeniem z uwagi, jak również wykazane w nim uszkodzenia są uszkodzeniami powstałymi wskutek ruchu zakładu górniczego pozwanej, to nie powinno budzić wątpliwości, że zachodzi konieczność jego rozbiórki.

Za słuszne należy uznać stanowisko wyrażone przez Sąd pierwszej instancji,

że elementem dochodzonego i należnego odszkodowania za naprawienie szkody górniczej jest koszt rozbiórki uszkodzonego budynku mieszkalnego. Przypomnieć w tym miejscu należy,

że naprawienie szkody górniczej przez zapłatę sumy pieniężnej na podstawie art. 145 prawa geologicznego i górniczego w zw. z art. 363 § 2 k.c. ma charakter ekwiwalenty i kompensacyjny

(uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 20/04). To też oznacza,

że odszkodowanie winno obejmować naprawienie całej szkody, w tym tej jej części obejmującej koszty rozbiórki obiektu, które muszą być przez powodów poniesione.

W świetle powyższego, zarzut zgłoszony przez pozwaną spółkę co do przedwczesności roszczenia jest nieuzasadniony.

Zaakcentować wypada, że powodowie wraz z pozwem złożyli załącznik

w postaci projektu ugody, z którego § 5 wynika, iż strony de facto przewidywały dokonanie rozbiórki, a co za tym idzie, poniesienie jej kosztów, którymi w przypadku zawarcia ugody zostałyby obciążona strona pozwana. Koszty rozbiórki, kwestionowane przez pozwaną spółkę, stanowią na gruncie rozpoznawanej sprawy element szkody powodów i jako taki podlega

on naprawieniu poprzez zapłatę odszkodowania. Odnosząc się do brzmienia art. 145 prawa geologicznego i górniczego w zw. z art. 363 § 2 k.c. wskazać należy, że skoro dotyczy

on nakładów poniesionych przez poszkodowanych na naprawienie szkody, to odszkodowanie ustala się w wysokości odpowiadającej wartości uzasadnionych nakładów.

Właścicielom – powodom w związku z koniecznością rozbiórki uszkodzonego budynku przysługuje roszczenie w wysokości przewidywanych kosztów jego rozbiórki. Tak ustalone odszkodowanie pełni funkcję kompensacyjną i zapewnia ochronę interesów powodów, gdyż rozbiórka budynku jest uzasadniona faktem uszkodzenia jego elementów konstrukcyjnych wskutek ruchu zakładu górniczego pozwanej. Biegła sądowa dokonała wyliczenia przewidywanych kosztów rozbiórki na datę wydania opinii. Ten element należnego odszkodowania jest konsekwencją uszkodzenia elementów konstrukcyjnych budynku powodów. Uszkodzenia obiektów pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem zakładu górniczego pozwanej, a skutkiem tego uszkodzenia jest konieczność dokonania rozbiórki obiektów, zatem słusznie orzekł Sąd pierwszej instancji, iż powodom przysługuje roszczenie odszkodowawcze obejmujące koszt tejże rozbiórki, bowiem nie sposób oczekiwać od nich, jako właścicieli nieruchomości, aby wbrew zasadom racjonalnego gospodarowania swoją nieruchomością utrzymywali znajdujące się na niej uszkodzone, nienadające się

do remontu i użytku objekty. Stanać należy na stanowisku, że roszczenie to znajduje podstawę w treści art. 145 prawa geologicznego i górniczego i art. 363 § 2 k.c., a zarzuty apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego są bezzasadne.

Z rozważań natury teoretycznej apelująca wywodzi wnioski, których Sąd Apelacyjny nie podziela. Pozwana powołuje się na okoliczność, że budynki mieszkalne, za które wypłacono odszkodowanie, bardzo często są nadal zamieszkiwane i nie podlegają rozbiórce, a nadto

są przedmiotem obrotu, co z kolei składania pozwaną do zajęcia stanowiska, że gdy chodzi o koszty rozbiórki do chwili jej przeprowadzenia nie można jeszcze mówić o uszczerbku majątkowym. W konsekwencji, ponieważ powodowie nie dokonali jeszcze rozbiórki, nie ponieśli jeszcze związanych z tym kosztów, ich powództwo jest w tej części przedwczesne.

Z poglądem tym Sąd odwoławczy się nie zgadza. Skoro bowiem odszkodowanie ma doprowadzić do wyrównania uszczerbku w majątku poszkodowanego, to jego wysokość, zgodnie z regulacją ujętą w art. 361 § 2 k.c. winna obejmować koszty wszystkich czynności niezbędnych do osiągnięcia takiego stanu, w granicach wyznaczonych przez art. 361 § 1 k.c. Natomiast dla ustalenia wysokości szkody nie jest istotne, czy powodowie faktycznie dokonali rozbiórki. Przypomnieć należy, że nawet gdyby okoliczności związane z zamieszkiwaniem na uszkodzonej nieruchomości i obrotem takimi nieruchomościami miały znaczenie dla sprawy, to przesłanka notoryjności nie znajduje zastosowania jako nadmiernie generalizująca, przy czym zaakcentować wypada, że strona pozwana nie udowodniła, że sytuacja taka

ma miejsce w niniejszej sprawie. Również obowiązujące przepisy nie zakazują, ani nie ograniczają w żaden sposób możliwości korzystania z tego rodzaju nieruchomości, w tym poprzez ich zbycie czy obciążenie. Brak jest także podstaw do twierdzenia, że uszkodzone objekty zostały z obrotu wyłączone. Reasumując, rozebranie uszkodzonych obiektów wiąże się z koniecznością poniesienia znacznych wydatków na ten cel, to uzasadniania twierdzenie

o powstaniu pasywów w majątku powodów. Słusznie przyjął zatem Sąd Okręgowy, że czynienie odszkodowania zależnego od rzeczywistego poniesienia kosztów rozbiórki

- przy przyjęciu braku odpowiednich środków stron na dokonanie tej rozbiórki - prowadziłoby de facto do pozbawienia powodów należytej im ochrony prawnej. Podnoszona przez stronę pozwaną okoliczność, że budynek nie został jeszcze rozebrany, a powodowie nie posiadają nakazu jego rozbiórki nie oznacza, że ich roszczenie o odszkodowanie za szkodę górniczną jest przedwczesne. Niemniej jednak w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym powodowie przedstawili projekt organizacji i technologii robót rozbiórkowych budynku mieszkalnego położonego na działce przy ulicy (...) w J. (parcela nr (...))

z maja 2021 r. Z dokumentu tego wynika, iż powstał on w oparciu o ustne zlecenie przez powodów opracowania dokumentacji i nadzoru nad robotami rozbiórkowymi obiektu w celu złożenia wniosku do Wydziału Architektury Starostwa Powiatowego w R. zgłoszenia robót rozbiórkowych obiektu budowlanego z uwagi na jego stan techniczny,

naturalne zużycie oraz uszkodzenia elementów budynku spowodowane między innymi wpływami eksploatacji zakładu górniczego pozwanej. Z uwagi na fakt, że budynek mieszkalny powodów przylega do działki sąsiedniej większej od połowy wysokości obiektu, brak było konieczności uzyskania pozwolenia, gdyż wymagane jest jedynie zgłoszenie dla wykonania robót rozbiórkowych. Treść powyższego opracowania odzwierciedla zatem fakt podjęcia przez powodów czynności zmierzających do dokonania rozbiórki obiektu.

Idąc dalej, na kanwie niniejszego postępowania strony nie pozostawały w sporze co do sposobu naprawienia szkody górniczej na nieruchomości powodów i zgodnie ustaliły, że naprawa ta miała polegać na zapłacie jednorazowego odszkodowania zgodnie z normą przyjętą w art. 145 ustawy o prawie geologicznym i górniczym w zw. z art. 363 k.c. i odpowiadać kosztom odtworzenia budynku. Przy przyjęciu powyższego, uzasadnione jest poprzestanie przez Sąd Apelacyjny na ocenie zasadności zarzutów apelacji, które sprowadzają się do kwestionowania sposobu wyliczenia stopnia zużycia obiektów i wiążącej się z tym wysokości odszkodowania, jak i daty, od której nastąpić winno ustalenie wysokości odszkodowania.

Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. odnoszącym się do ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Różnic należy jednak zastosowanie właściwych cen na potrzeby ustalenia wysokości odszkodowania od ustalenia stanu nieruchomości i rozmiaru szkody w dniu jej powstania.

Ustalenie odszkodowania według cen aktualnych z daty ustalenia odszkodowania – która to data często pokrywa się z datą sporządzenia opinii przez biegłego lub pokrywa się z datą wyrokowania – ma na celu zapewnienie poszkodowanym pełnego odszkodowania i chroni ich przed skutkami spadku wartości pieniądza w okresie między dniem wyrządzenia szkody, a chwilą wyrokowania. Zwrócić uwagę należy, że gdyby ewentualne naprawienie szkody miało nastąpić w naturze, to zobowiązany do jej naprawienia musiałby ponieść na ten cel wydatki według aktualnych cen.

Natomiast ustalenie charakteru i rozmiaru szkody w dniu jej wyrządzenia pozwala na ustalenie przydatności uszkodzonej rzeczy do użytku, ustalenie utraty jej wartości, czy też wartości nakładów poczynionych w późniejszym czasie dla zachowania substancji budynku. Judykatura stoi na stanowisku, że odszkodowanie powinno w formie pieniężnej rekompensować ten sam zakres utraty wartości, który w wypadku przywrócenia stanu poprzedniego wymagałby odtworzenia. Decyduje więc stan rzeczy z chwili poniesienia szkody, oceniany całościowo, obiektywnie, pod kątem wszelkich sposobów wykorzystania przedmiotu dotkniętego szkodą i wpływu tych możliwości na wartość szacowaną już jednak według cen z chwili ustalenia odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r., V CSK 708/14).

W ocenie Sądu Apelacyjnego podejście to jest właściwe także w przypadku ustalania wartości odtworzeniowej budynków na potrzeby szacowania szkód górniczych.

Ustalenie wysokości szkody metodą różnicy powinno uwzględniać stan uszkodzonej nieruchomości w dniu powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie jej wartość szacowaną na ten dzień, która jest bez znaczenia dla potrzeb wyliczenia kosztów odtworzenia budynku według cen aktualnych. Decydujące znaczenie ma ustalenie stopnia zużycia budynku (wyrażanego procentowo) według stanu na dzień powstania szkody. Tytułem przykładu, jeśli w dniu ujawnienia szkody górniczej, budynek był obiektem trzydziestoletnim, to ustalając koszt odtworzenia takiego budynku, według aktualnych cen, należy ustalić aktualną wartość odtworzeniową budynku trzydziestoletniego, z uwzględnieniem jego zużycia przez okres trzydziestu lat, lecz bez uwzględnienia upływu czasu od dnia powstania szkody do dnia ustalenia odszkodowania. W świetle powyższego, biegła w sposób prawidłowy określiła koszty odtworzenia obiektów aktualnie na dzień wydania przez nią opinii, pomniejszone o stopień zużycia obiektów w odniesieniu do dnia powstania szkody, a nie do dnia ustalenia odszkodowania. Orzecznictwo stoi na stanowisku, że

szkoda, która może mieć charakter dynamiczny i możliwe jest jej zwiększenie, ale i zmniejszenie jej rozmiarów wraz z upływem czasu, uzasadnia branie przez Sąd pod uwagę stanu rzeczy z dnia orzekania, jednakże sam upływ czasu od dnia stwierdzenia szkody, jeśli nie nastąpiła w związku z tym istotna zmiana rozmiaru szkody, nie może być brany pod uwagę na niekorzyść poszkodowanych.

W przypadku przyjęcia koncepcji strony pozwanej sprowadzałoby się do tego, że dla sprawcy szkody opłacalne byłoby zwlekanie z ustaleniem rozmiarów szkody i wypłatą odszkodowania, bowiem z upływem czasu zmniejszeniu podlegałyby wartość nieruchomości, czego wzrost cen wpływający na wysokość odszkodowania mógłby nie zrekompensować. Za chybiony uznać należy zatem zarzut pozwanej polegający na ustaleniu szkody „według stanu historycznego”.

Strona pozwana zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 w zw. z art. 277 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wskazała na wadliwość w zakresie wysokości szkody, która wynikała z przyjęcia przez Sąd Okręgowy wniosków biegłej sądowej R. Ż. dotyczących stopnia naturalnego zużycia obiektów. Zgodnie z poglądem biegłej sądowej, zakres ustalenia amortyzacji winien odnosić się wyłącznie do materiałów, a nie do całości nakładów oraz

że winien zostać obliczony hipotetycznie na przyjętą datę powstania szkody w przeszłości,

a nie na dzień sporządzenia opinii. Argumentując swoje stanowisko biegła sądowa wskazała, że naturalnemu zużyciu ulegają materiały, zaś robocizna nie podlega zużyciu. Natomiast strona pozwana utrzymywała, że stopień zużycia powinien odnosić się do wszystkich nakładów ponoszonych na wzniesienie obiektów budowlanych, a nie wyłącznie na materiały budowlane.

Nawiązując do powyższego zakresu zaskarżenia, Sąd Apelacyjny podzielił argumentację strony pozwanej i uznał, że określenie stopnia zużycia budynku mieszkalnego powinno odnosić się do budynku jako całości, a nie tylko do substancji materiałów budowlanych. Niewątpliwie, aby powstał budynek musi zostać wykonana praca, która polega na jego wzniesieniu i co do zasady, praca taka nie ulega zużyciu technicznemu w czasie. Jednakże, jak słusznie wspomina pozwana, przedmiotem sprawy jest badanie stopnia zużycia budynków, a nie substancji materiałów, z których zostały wzniesione, a zatem wartość pracy włożonej w powstanie dzieła, jakim jest wzniesienie budynku przy zaangażowaniu pracy ludzkiej, ma od czasu jego ukończenia jedną konkretną wartość rynkową, oderwaną od poszczególnych składników cenotwórczych służących do jego wyceny, takich jak robocizna, czy koszty materiałów. Wartość ta z czasem może się zmniejszać w skutek zużycia substancji lub zwiększać na skutek zmian rynkowych związanych ze wzrostem cen nieruchomości. Dla porównania należy wskazać, że w sprawach odszkodowawczych związanych ze szkodami komunikacyjnymi, badając stopień zużycia pojazdu, ocenia się stan pojazdu jako całość, nie oddzielając zużycia jego substancji od wartości pracy użytej do wyprodukowania zużytych części i złożenia ich w całość. Możliwe jest zatem ocenianie stopnia zużycia poszczególnych części budynku, jednak ostatecznie ustalony stopień zużycia budynku winien odnosić się do całego budynku, a nie materiałów, z których został zbudowany.

Sąd Apelacyjny jako przekonujący ocenia przedstawiony przez stronę pozwaną przykład budynku, którego wartość wskutek samoistnego zawalenia, stanowić będzie równowartość wszystkich kosztów niezbędnych do jego wzniesienia (robót budowlanych, kosztów projektu, nadzoru itp.) pomniejszonych jedynie o zużyte materiały budowlane.

Tak przedstawiony sposób szacowania szkody nie może zostać uznany za prawidłowy, bowiem wartość zawalonego budynku wskutek całkowitego zużycia jest zerowa i odnosi się to zarówno do materiałów jak i innych składników cenotwórczych.

W świetle powyższego, Sąd Apelacyjny korzystając z wyliczeń dokonanych przez biegłą sądową, a przedstawionych tabelarycznie w kilku wariantach, wybrał te obliczenia, które uznał za prawidłowe przyjmując, że prawidłowe są wyliczenia kosztów odtworzenia poszczególnych obiektów nieruchomości powodów z uwzględnieniem stopnia ich zużycia według stanu na dzień „ujawnienia szkody”, odnoszony do całości nakładów, przy zastosowaniu stawki VAT 8% dla budynku mieszkalnego i stawki VAT 23%

dla pozostałych obiektów. Koszty te obejmują zatem budynek mieszkalny w wysokości 330.756,90 zł, przydomową oczyszczalnię ścieków w wysokości 12.460,59 zł i nawierzchnię betonową w wysokości 12.076,39 zł. Łącznie koszty te powinny wynosić 355.293,88 zł.

Do kwoty tej należało doliczyć koszty rozbiórki wyliczone na kwotę 82.042,65 zł.

Suma powyższych kwot daje kwotę 437.336,53 zł, która po połowie w wysokości 218.668,26 zł zasądzono w punkcie 1 (pierwszym) i 2 (drugim) wyroku wraz z odsetkami za opóźnienie, których początkowe terminy Sąd pierwszej instancji określił prawidłowo.

Odnosząc się końcowo do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia art. 405 k.c., który sugerowałby bezpodstawne wzbogacenie powodów, Sąd Apelacyjny uznał go za bezzasadny. Zaznaczyć wymaga, że dotychczas pozwana nie spełniła na rzecz powodów żadnego świadczenia, które mogłoby zostać uznane za pozbawione podstawy prawnej.

W takim wypadku, nie sposób mówić o zaistnieniu sytuacji, o której mowa w powołanym wyżej przepisie. Co więcej, Sąd pierwszej instancji wyrokując w niniejszej sprawie nie zastosował przepisu art. 405 k.c., a zatem i z tego powodu trudno zarzucić mu naruszenie tego przepisu. Podstawą prawną wzbogacenia wierzyciela może być przepis prawa materialnego, w oparciu

o który wydane zostało orzeczenie o zasądzeniu roszczenia odszkodowawczego, bądź również samo prawomocne orzeczenie, przy czym również i wówczas brak byłoby podstaw do powoływania się na przepis art. 405 k.c.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) i 2 (drugim) pomniejszając zasądzone w nich na rzecz każdego z powodów kwoty do 218.668,26 zł, a dalej idącą apelację strony pozwanej Sąd Apelacyjny oddalił w oparciu o treść art. 385 k.p.c.

Co do kosztów procesu przed Sądem Okręgowym, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, iż powodowie ostatecznie przegrali spór w niewielkiej części, jak również wynik niniejszej sprawy w dużej mierze zależał od oceny tego Sądu, zwłaszcza w kwestii wysokości odszkodowania, a zatem rozstrzygnięcie o kosztach związanych z procesem pierwszoinstancyjnym, będące wynikiem tej oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy w oparciu sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie, nie wymaga skorygowania i zmiany przez Sąd Apelacyjny.

Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z regułą stosunkowego rozdzielenia kosztów wyrażoną w przepisie art. 100 k.p.c.

Na etapie postępowania apelacyjnego strona pozwana wygrała w 31%, a powodowie w 69%. Koszty poniesione przez pozwaną wyniosły 10.633 zł (6.583 zł – opłata sądowa od apelacji i 4.050 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego). Powodowie ponieśli koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w wysokości 4.050 zł. Wysokość wynagrodzeń profesjonalnych pełnomocników określono w minimalnej stawce na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Łącznie zatem koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 14.683 zł. Z tej kwoty strona pozwana powinna ponieść 69%, czyli kwotę 10.131,27 zł, a ponieważ poniosła już kwotę 10.633 zł, to każdemu z powodów powinna zwrócić kwotę 250,86 zł (łącznie 501,73 zł).

SSA Wiesława Namirska